

Częstochowa, dnia 01.09.2015

Pani Ewa Kopacz

Prezes Rady Ministrów

Szanowna Pani Premier!

Jestem jednym z 46 tysięcy pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i poprzez ten list wyrażam swoje poparcie dla żądania podwyżki wynagrodzeń pracowników ZUS.

Wykonuję skomplikowaną pracę, od której zależy sytuacja płatnika składek, ubezpieczonego, świadczeniobiorcy. Ode mnie zależy, czy rzetelnie będzie rozliczone konto, czy będzie terminowo naliczone i wypłacone świadczenie.

Sumiennie realizuję w tym zakresie politykę Państwa. Za swoją rzetelną pracę oczekuję godziwego wynagrodzenia.

Cierpliwość moja się skończyła. Żądam szacunku do mnie i do mojej pracy oraz poszanowania przepisów prawa regulujących zasady pracy i wynagradzania pracowników ZUS, które od 6 lat są łamane.

Obiecała Pani Premier położenie kresu finansowania kryzysu finansowego kosztem pracowników sfery finansów publicznych.

Pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ze względu na niski poziom wynagrodzeń (7% zarabia poniżej 2 tys. zł brutto, a aż 84% poniżej przeciętnego wynagrodzenia), jako pierwsi zaczęli odczuwać politykę zaciskania pasa. Z ostatnich informacji po Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Pani Elżbiety Łopacińskiej o braku zgody Ministra Finansów Mateusza Szczurka na zmiany w planie finansowym ZUS i przesunięcie zaoszczędzonych środków na podwyżki wynagrodzeń pracowników wynika, że sytuacja w najbliższej perspektywie nie ulegnie zmianie.

Nie zgadzam się na to.

Żądam od Pani Premier jednoznacznej i natychmiastowej decyzji. Zakład Ubezpieczeń Społecznych dokonał wielomilionowych oszczędności na kosztach funkcjonowania. Jedna decyzja pozwoliłaby wykorzystać środki na podwyższenie wynagrodzeń w br. Druga decyzja, dotycząca przyszłorocznego budżetu, powinna zawierać deklarację zwiększenia środków na wynagrodzenia w ZUS w roku 2016.

Żądam rekompensaty za lata wyrzeczeń, trudu, braku podwyżek i drastycznego spadku realnego wynagrodzenia pracowników ZUS. Szczyci się Pani wzrostem PKB w latach kryzysu? To jak ma się do tego wzrostu i inflacji wzrost płac szeregowych pracowników ZUS? Dziś sytuacja pracowników ZUS jest dramatyczna – ja i moi koledzy nie mamy za co utrzymać nasze rodziny, posłać dzieci do szkoły!

Brak tych decyzji, już nie woli, ale decyzji, zmusi pracowników do walki o prawo do godziwego wynagrodzenia, bez oglądania się na dobry nastrój rządu i polityków.

Dzisiaj popieram korespondencyjnie manifestację pod Pani Kancelarią w dniu 4 września 2015 r w obronie moich słusznych praw.

Jutro, jeśli Pani nie podejmie zdecydowanych działań i decyzji nadal nie będzie, rozważę czynną formę protestu, pojutrze, użyję wraz z moją rodziną, kartki wyborczej .

Liczę, że Pani motto prezentowane aktualnie w całym kraju „słucham, rozumiem, pomagam” wypełni się w dniu 4 września br. realnym zobowiązaniem woli wysłuchania pracowników ZUS, podjęcia problemu i jego rozwiązania.

Z poważaniem